

Sygn. akt I ACa 400/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko **M. J. i K. J.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 22 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 637/11

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo oraz zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie 12.700 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód (...)w W. wnosił o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy darowizny z dnia 19 grudnia 2006 roku spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...), dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...), w celu zaspokojenia wierzytelności powoda w kwocie 200.000 złotych z dalszymi odsetkami umownymi w wysokości 4-krotności obowiązującej stopy kredytu lombardowego NBP, tj. wymagalnej części zadłużenia z tytułu umowy kredytu w rachunku bieżącym nr (...) z dnia 13 lipca 2001 roku zawartej pomiędzy powodem a (...) spółką jawną w L. i poręczoną wekslowo przez B. C. i S.

C., stwierdzonego bankowym tytułem egzekucyjnym z dnia 3 marca 2010 roku nr (...), któremu Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim w dniu 30 kwietnia 2010 roku nadał klauzulę wykonalności na rzecz powoda.

W uzasadnieniu wskazał, że na dzień 26 października 2011 roku jego wierzytelność wobec B. C. i S. C. wynosiła 295.631,57 złotych, a postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko nim nie przyniosło zaspokojenia powoda, bowiem B. C. i S. C. umową z dnia 19 grudnia 2006 roku, na podstawie której darowali córce M. J. i zięciowi K. J. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...), pozbyli się majątku, który pozwoliłby na zaspokojenie powoda.

Pozwani M. J. i K. J. domagali się oddalenia powództwa wskazując, że darczyńcy nie działali ze świadomością pokrzywdzenia powoda, bowiem w dacie darowizny sytuacja majątkowa prowadzonej przez nich spółki była dobra, a pogorszeniu uległa dopiero pod koniec 2007 roku lub na początku 2008 roku.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił powództwo oraz zasądził od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kwotę 14.921,30 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 13 lipca 2001 roku powód i B. C. oraz S. C. - właściciele (...) w L. jako kredytobiorcy zawarli umowę kredytu w rachunku bieżącym nr (...), zgodnie z którą kredytobiorcy mogli zadłużyć się w okresie od 16 lipca 2001 roku do 29 czerwca 2002 roku do kwoty 40.000 złotych. Na podstawie późniejszych aneksów do tej umowy limit kredytowy był wielokrotnie podwyższany, a środki pieniężne udostępniane na kolejne okresy. Aneksami z dnia 28 września 2006 roku kredytobiorcom udostępniono kredyt w wysokości 240.000 złotych z terminem spłaty do dnia 30 września 2007 roku, a aneksami z dnia 30 kwietnia 2007 roku, 1 października 2007 roku, 30 listopada 2007 roku odraczano spłatę kredytu na dalsze okresy.

W 2005 roku (...) spółka jawna w L. osiągnęła zysk netto w wysokości 207.000 złotych, zaś w 2006 roku - 192.884,02 złotych. W 2006 roku w spółce tej nastąpił spadek przychodów ze sprzedaży oraz miało miejsce wolniejsze tempo spadku kosztów ogółem w stosunku do spadku przychodów ogółem. Zysk z działalności gospodarczej był niższy względem poprzednich lat. Ponadto nastąpiło obniżenie wskaźników płynności finansowej II stopnia poniżej bezpiecznych poziomów, jak również wzrosły wartości wskaźników rotacji zapasów i należności. Spółka zanotowała jednak w tymże roku dodatni wynik finansowy i kapitał obrotowy netto. Zadawalające były wskaźniki rentowności. Nastąpił wzrost kapitałów własnych i kapitałów stałych. Udział kapitałów własnych w kapitałach stałych był wysoki. Ponadto zachowana była tzw. złota reguła bilansowania i finansowania.

W lutym 2006 roku na stanowiącej własność S. C. i B. C. zabudowanej halą naprawczą z zapleczem socjalnym nieruchomości o powierzchni 0,5323 ha położonej w L. została ustanowiona hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 500.000 złotych tytułem zabezpieczenia kredytu udzielonego umową z dnia 24 lutego 2006 roku. W późniejszym czasie termin spłaty tego kredytu został zmieniony z dnia 31 stycznia 2008 roku na dzień 31 stycznia 2011 roku.

W dniu 19 grudnia 2006 roku S. C. i B. C. darowali swojej córce M. J. i zięciowi K. J. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...), o powierzchni 78,60 m², wartości 200.000 złotych, dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...).

W 2007 roku kondycja finansowa (...) spółki jawnej znacznie się pogorszyła. W kwietniu ogłoszona została upadłość głównego kontrahenta tej spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Ugodą z dnia 8 lutego 2008 roku (...) spółka jawna zobowiązała się do spłaty zadłużenia wobec powoda wynikającego z zaciągniętego z kredytu, które wynosiło wówczas 192.692,43 złotych, do dnia 31 stycznia 2011 roku.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2010 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie ogłosił upadłość (...) spółki jawnej obejmującą likwidację jej majątku.

W dniu 3 marca 2010 roku zadłużenie (...) spółki jawnej wobec powoda wynosiło 218.912,74 złotych.

Prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Lidzbarku Warmińskim M. K. postępowanie egzekucyjne o sygn. akt KM 1640/10 przeciwko B. C. i S. C. na dzień 5 września 2011 roku było bezskuteczne.

S. C. i B. C. są właścicielami zabudowanej nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim prowadzi księgę wieczystą nr (...). Wartość tej nieruchomości wynosi około 1.000.000 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda, mające oparcie w art. 527 i nast. k.c., zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że skoro B. C. i S. C. dokonali na rzecz swojej córki i zięcia darowizny nieruchomości, to ma zastosowanie art. 528 k.c., który stanowi, że jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Odnosząc się do przesłanki uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną w postaci pokrzywdzenia wierzyciela wskutek tej czynności Sąd I instancji zaznaczył, że według art. 527 § 2 k.c. czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że istotne jest, aby stan niewypłacalności dłużnika miał miejsce wówczas, gdy wierzyciel zażądał spełnienia świadczenia pieniężnego, nie ma znaczenia to, czy stan niewypłacalności dłużnika istniał w dacie dokonania zaskarżonej czynności. Niewypłacalność to brak możliwości wywiązania się z zobowiązań finansowych, aktualny w chwili orzekania.

O niewypłacalności (...) spółki jawnej oraz jej wspólników B. C. i S. C. w chwili wniesienia pozwu, jak i w chwili zamknięcia rozprawy świadczy bezskuteczność postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko wspólnikom tej spółki, jak również ogłoszenie upadłości spółki w dniu 25 lutego 2010 roku. Wierzytelność powoda do tej pory nie została zaspokojona.

Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek darowizny lokalu mieszkalnego na rzecz pozwanych doszło do znaczącego pomniejszenia majątku B. C. i S. C., a przynajmniej do ograniczenia ich wypłacalności i zmniejszenia szans na zaspokojenie powoda. Zaznaczył, że dłużnik staje się niewypłacalny w większym stopniu również wówczas, gdy zaspokojenie można uzyskać, lecz z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu czy ryzyka. Pokrzywdzenie powstaje na skutek takiego działania dłużnika co do jego majątku, które powoduje niemożność lub utrudnienie albo nawet jedynie opóźnienie zaspokojenia wierzyciela. Okoliczności te bada się według stanu z chwili zaskarżenia czynności, a nie jej dokonania.

Przechodząc do przesłanki uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną w postaci świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli Sąd I instancji zaznaczył, że dłużnik posiada tę świadomość, gdy zdaje sobie sprawę, iż w następstwie dokonanej czynności ucierpi materialny interes wierzycieli, co ma miejsce zazwyczaj poprzez wyzbycie się całości lub części majątku nadającego się do egzekucji. Pokrzywdzenie wierzyciela, nie musi jednak być zamiarem dłużnika, wystarczy gdy będzie on obejmował swoją świadomością, że dokonana przez niego czynność może spowodować niemożność zaspokojenia wierzyciela. Świadomość ta nie musi być wynikiem stanu niewypłacalności dłużnika w chwili dokonania czynności. Wystarczy, żeby dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że (...) spółka jawna w 2006 roku miała zaciągnięty u powoda kredyt na kwotę około 200.000 złotych, a jej wspólnicy B. C. i S. C. byli jednocześnie dłużnikami wekslowymi powoda i odpowiedzialnymi subsydiarnie za długi spółki na podstawie art. 31 k.s.h. Z podzielonej przez Sąd opinii biegłej z zakresu księgowości i rachunkowości wynika, że w 2006 roku w (...) spółce jawnej nastąpił spadek przychodów ze sprzedaży oraz miało miejsce wolniejsze

tempo spadku kosztów ogółem w stosunku do spadku przychodów ogółem, zysk z działalności gospodarczej był niższy względem poprzednich lat, ponadto nastąpiło obniżenie wskaźników płynności finansowej II stopnia poniżej bezpiecznych poziomów, jak również wzrosły wartości wskaźników rotacji zapasów i należności. Biegła podkreśliła, że zjawisko wzrostu udziału zapasów należy oceniać negatywnie, bowiem oznacza to zwiększenie kosztów ich utrzymania i „zamrożenie” gotówki. Sąd I instancji wskazał przy tym, że dokładne zbadanie tej okoliczności nie było możliwe z uwagi na to, iż B. C. i S. C. nie przedłożyli niezbędnych w tym celu dokumentów księgowych, a dokumentami tymi nie dysponuje również syndyk masy upadłości spółki. Sąd I instancji podkreślił, że także B. C. przyznała na rozprawie, że w 2006 roku nastąpił spadek liczby klientów spółki oraz znaczne zmniejszenie zysków. Wprawdzie w dokumentach księgowych spadek ten nie jest wyraźnie widoczny (około 207.000 złotych w 2005 roku i około 192.000 złotych w 2006 roku), to być może w rzeczywistości - z uwagi na gorszą kondycję finansową spółki - wspólnicy dysponowali mniejszymi środkami. W 2007 roku kondycja finansowa spółki znacznie się pogorszyła, a było to spowodowane m.in. upadłością jej głównych kontrahentów.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że wspólnicy (...) spółki jawnej w dniu dokonywania darowizny, tj. w dniu 19 grudnia 2006 roku, zdawali sobie sprawę, że wyzbycie się tak wartościowego przedmiotu z ich majątku może znacznie utrudnić ewentualną egzekucję ciężącego na nich subsydiarnie ze spółką zobowiązania. Sytuacja na rynku, na którym działali, pogarszała się i niewątpliwie zdawali sobie sprawę z możliwości pojawienia się ewentualnych kłopotów finansowych.

Dodatkowo Sąd wskazał, że w lutym 2006 roku (...) spółka jawna zaciągnęła kredyty w (...) a należące do wspólników prawo własności nieruchomości położonej w L. zostało obciążone hipoteką do kwoty 500.000 złotych. Zadłużenie u powoda nie było zatem jedynym, jakie spółka miała w chwili dokonania przedmiotowej darowizny.

Odnosząc się do wartości nieruchomości dłużników położonej w L. Sąd I instancji wskazał, że twierdzenia pozwanych, iż wynosi ona 1.600.000 złotych, czy nawet 2.000.000 złotych nie zasługują na uwzględnienie, bowiem w toku postępowania egzekucyjnego obejmującego tę nieruchomość została ona wyceniona na kwotę około 1.000.000 złotych (na skutek drugiej wyceny). Wartość tej nieruchomości jest zatem niższa niż suma wszystkich obciążeń na tej nieruchomości i nie pozwala na pełne zaspokojenie powoda. Mając na uwadze, iż wartość tej nieruchomości była dwukrotnie ustalana w toku postępowania egzekucyjnego Sąd I instancji uznał, że zbędne było dopuszczanie na tę okoliczność wnioskowanego przez pozwanych dowodu z opinii biegłego.

Jednocześnie Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków G. K. i A. D.. Zaznaczył, że postanowieniem z dnia 1 lutego 2012 roku zobowiązał pełnomocnika pozwanych do wskazania adresów tych świadków, pod rygorem pominięcia dowodu w sprawie, a pozwani nie wskazali adresów tych świadków. Ponadto okoliczność, na jaką mieliby oni zostać przesłuchani, tj. jakie parametry finansowe spółki były brane pod uwagę przy udzielaniu kredytu obrotowego, zostały wyjaśnione przez powoda. Wskazał on bowiem, że przy zawieraniu kolejnego aneksu ocenił, że zabezpieczenie hipoteczne jest wystarczające, wykreślono poprzednią hipotekę, która była dużo niższa i złożono wniosek o wpisanie hipoteki na kwotę 240.000 złotych, jednak przed wnioskiem powoda wpłynął wniosek (...)o wpisanie hipoteki na kwotę 500.000 złotych.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyzszy wyrok w całości zaskarżyli apelacją pozwani, zarzucając:

1.wadliwe ustalenie stanu faktycznego, w związku z:

a) błędną oceną zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, polegającą na niezasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż dłużnicy darowując nieruchomość (mieszkanie) pozwanym działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (w tym powoda), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że w chwili

dokonania przez dłużników darowizny nie wskazywało na to (w szczególności zasady doświadczenia życiowego i kondycja finansowa spółki i dłużników), że czynność ta może wpłynąć na zaspokojenie wierzycieli (w tym powoda),

b) niezasadnym przyjęciem, że wartość nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) (KW (...)) należącej obecnie do dłużników, która wynosi obecnie około 1.000.000 złotych nie pozwala na pełne zaspokojenie wierzytelności powoda;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. i art. 286 k.p.c. polegające na pominięciu (oddaleniu) wniosku dowodowego pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia aktualnej wartości nieruchomości dłużników położonej w L. przy ulicy (...) (KW (...)),

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. polegające na pominięciu/niestosunkowaniu się do wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę pozwaną w piśmie procesowym z dnia 20 lutego 2012 roku na okoliczność tego jakie parametry finansowe (...) B. i S. C. były brane pod uwagę przy udzielaniu kredytu obrotowego, z którego wynika wierzytelność powoda.

Domagali się zbadania na podstawie art. 380 k.p.c. niezaskarżonych postanowień Sądu Okręgowego z dnia 8 stycznia 2014 roku w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia aktualnej wartości nieruchomości dłużników położonej w L. przy ulicy (...) (KW (...)), i przeprowadzenie dowodu, a także zobowiązania strony powodowej do wskazania osoby uprawnionej do reprezentowania (...) w O. i przesłuchania w/w osoby lub osób na okoliczność tego, jakie parametry finansowe (...) spółki jawnej były brane pod uwagę przy udzielaniu kredytu obrotowego, z którego wynika wierzytelność powoda.

Wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy co do zasady prawidłowo ustalił fakty istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia faktyczne za własne, za wyjątkiem ustalenia, że w grudniu 2006 roku (...) spółka jawna w L. znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej.

Sąd I instancji ustalając, że pod koniec 2006 roku sytuacja finansowa (...) spółki jawnej była trudna oparł się przede wszystkim na opinii biegłej sądowej z zakresu księgowości i rachunkowości A. J., ale - jak trafnie podnieśli skarżący - jedynie na jej fragmentach. Przy wnikliwej analizie całej tej opinii nie sposób uznać, że daje ona podstawę do ustalenia, iż w grudniu 2006 roku (...) spółka jawna znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej.

Biegła oczywiście wskazała, że w 2006 roku w Spółce odnotowano negatywne zjawiska, jak spadek przychodów ze sprzedaży, wolniejsze tempo spadku kosztów ogółem w stosunku do spadku przychodów ogółem, uzyskiwanie niższego zysku z działalności gospodarczej, obniżenie wskaźników płynności finansowej II stopnia poniżej bezpiecznych poziomów, wzrost wartości wskaźników rotacji zapasów i należności, ale jednocześnie podała, że w 2006 roku w spółce odnotowano pozytywne zjawiska, jak dodatni wynik finansowy, zadawalające wskaźniki rentowności, dodatni kapitał obrotowy netto, zachowanie złotej reguły bilansowania i finansowania, wzrost kapitałów własnych i kapitałów stałych, wysoki udział kapitałów własnych w kapitałach stałych. Według opinii rentowność netto spółki, a więc wskaźnik obrazujący relację zysku netto do wartości sprzedaży netto, informujący o zysku przypadającym na jednostkę sprzedaży, obejmujący efektywność całej działalności operacyjnej, operacji finansowych i zdarzeń nadzwyczajnych, w 2006 roku wynosiła 4,96%, a w ocenie Sądu Apelacyjnego jest to całkiem wysoki wskaźnik, trudny do osiągnięcia przez wielu przedsiębiorców. Biegła stwierdziła, że choć w 2006 roku w stosunku do 2005

roku odnotowano nieznaczne pogorszenie sytuacji finansowej spółki, to nie były to jednak zmiany drastyczne i na koniec 2006 roku kondycja finansowa spółki była zadowalająca. Biegła wskazała, że na koniec 2006 roku spółka była wypłacalna, majątek spółki (aktywa ogółem) wynosił 2.096.488,59 złotych, zaś zobowiązania 957.997,07 złotych. Biegła podała też, że w 2006 roku zysk netto spółki wynosił 192.384,02 złotych, a dochód do opodatkowania wygenerowany przez spółkę i opodatkowany przez wspólników - 205.329,02 złotych, zaś w 2005 roku dochód do opodatkowania wygenerowany przez spółkę i opodatkowany przez wspólników wynosił 248.692,42 złotych.

Nie można wykluczyć, że ostateczną ocenę biegłej, że w 2006 roku kondycja finansowa (...) spółki jawnej była dobra, zmieniłaby analiza przez biegłą dodatkowych dokumentów dotyczących spółki, do której zmierzał powód wnioskuje o sporządzenie opinii uzupełniającej, ale niezbędne biegłej dokumenty nie zostały jej dostarczone. Podkreślenia przy tym wymaga, że nie sposób czynić pozwanym zarzutu niedostarczenia potrzebnych biegłej dokumentów, bowiem udostępnili oni wszystkie będące w ich posiadaniu dokumenty (...) spółki jawnej. Niezbędne biegłej dokumenty - jak ona sama wskazała - mogły być u syndyka prowadzącego postępowanie upadłościowe (...) spółki jawnej, albo mógł on je przekazać do archiwum, ale po informacji syndyka, że nie posiada stosownych dokumentów i nie wie, gdzie one mogą być kwestia tych dokumentów została zamknięta. W konsekwencji biegła nie zmieniła ostatecznych wniosków pierwotnej opinii, że w 2006 roku (...) spółka jawna była w dobrej kondycji finansowej.

Podstawą ustalenia, że pod koniec 2006 roku sytuacja finansowa (...) spółki jawnej była trudna nie mogły być też zeznania świadka B. C.. Wprawdzie świadek ta podała, że w 2006 roku spadła liczba kontrahentów spółki i znacznie zmniejszył się zysk, ale odnosiła to do 2005 roku. B. C. zeznała też, że spółka miała kontrahentów, osiągała dochody, w 2006 roku spółka dostała zwiększony kredyt, bo były obroty na koncie, a kłopoty finansowe zaczęły się w 2007 roku (k. 210).

Za tym, że, w ocenie samego powoda, kondycja finansowa (...) spółki jawnej przynajmniej we wrześniu 2006 roku była dobra, świadczy okoliczność, że w dniu 28 września 2006 roku powód udostępnił jej kredyt w wysokości 240.000 złotych. Żaden bank nie udzieliłby kredytu podmiotowi znajdującemu się według tego (...) w niekorzystnej sytuacji finansowej, nie posiadającego zdolności kredytowej.

To, jakimi parametrami finansowymi (...) spółki jawnej kierował się powód udostępniając jej kredyt we wrześniu 2006 roku nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, dlatego też nie był skuteczny zarzut apelacji tego dotyczący. W konsekwencji Sąd Apelacyjny oddalił zgłoszony w apelacji wniosek o zobowiązanie powoda do wskazania osoby uprawnionej do reprezentowania (...)w O. i przesłuchania jej na okoliczność, jakie parametry finansowe (...) spółki jawnej były brane pod uwagę przy udzielaniu jej kredytu.

Oczywiście B. C. i S. C., jako dłużnicy wekslowi powoda i odpowiedzialni subsydiarnie za długi (...) spółki jawnej wobec powoda na podstawie art. 31 k.s.h., jak trafnie wskazał powód w odpowiedzi na apelację, odpowiadają wobec powoda solidarnie ze (...) spółką jawną i dlatego sytuację finansową tej spółki należy oddzielić od sytuacji finansowej jej wspólników B. C. i S. C.. Pamiętać jednak należy, że w przypadku spółki jawnej podatek dochodowy rozliczają wspólnicy, a nie spółka. Skoro zysk spółki jawnej jest zyskiem jej wspólników, to sytuację finansową wspólników spółki jawnej należy oceniać także w kontekście sytuacji finansowej spółki.

Mając zatem na uwadze, że zysk netto (...) spółki jawnej za 2006 rok wyniósł 192.384,02 złotych, to trzeba uznać, że sytuacja finansowa B. C. i S. C. na koniec 2006 roku oceniana w kontekście sytuacji finansowej tej spółki była dobra.

Na to, że sytuacja finansowa B. C. i S. C. na koniec 2006 roku była dobra wskazuje także okoliczność, iż poza darowanym w dniu 19 grudnia 2006 roku na rzecz pozwanych lokalem mieszkalnym położonym w O. przy ulicy (...), byli oni właścicielami lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ulicy (...), a także zabudowanej halą naprawczą z zapleczem socjalnym nieruchomości o powierzchni 0,5323 ha położonej w L. przy ulicy (...). Ta ostatnia nieruchomość na koniec 2006 roku była obciążona hipoteką umowną kaucyjną na kwotę 500.000 złotych na rzecz (...)w W., a także hipoteką umowną kaucyjną w kwocie 240.000 złotych na rzecz powoda. W operacie z 2007 roku nieruchomość powyższa została oszacowana na kwotę 763.000 złotych (k. 228-232).

W tych okolicznościach nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, że w chwili dokonywania darowizny lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...) na rzecz M. J. i K. J. B. C. i S. C. przewidywali bądź mogli przewidzieć, że czynność ta może uniemożliwić bądź utrudnić zaspokojenie się wierzycieli z ich majątku, w tym powoda w zakresie wierzytelności objętej tytułem wykonawczym dołączonym do pozwu., a więc, że działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, o jakiej mowa w art. 527 § 2 k.c.

Uwzględniając wartość nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) na koniec 2006 roku i sumę obciążających ją w tamtym czasie hipotek, a także to, że poza tą nieruchomością, B. C. i S. C. na koniec 2006 roku byli właścicielami lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ulicy (...), trzeba uznać, że mogli oni być przekonani, iż posiadany przez nich majątek, nawet bez dochodów ze (...) spółki jawnej, jest wystarczający do zaspokojenia wierzycieli. B. C. i S. C. nie mogli przecież przewidzieć, że nie będzie można sprzedać, nawet w drugiej licytacji w postępowaniu egzekucyjnym, nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...). Zresztą niemożność sprzedaży tej nieruchomości zaszła po wielu latach w znacznie zmienionej sytuacji gospodarczej.

Na koniec 2006 roku B. C. i S. C. mogli być też przekonani, że ich wierzyciele znajdą zaspokojenie w zyskach (...) spółki jawnej, które - jak wskazano powyżej - były zyskami B. C. i S. C.. Na koniec 2006 roku - co również wskazano powyżej, kondycja finansowa (...) spółki jawnej była dobra i nie ma podstaw do stwierdzenia, że B. C. i S. C. przewidywali, bądź mogli przewidzieć, iż wystąpią jakiegokolwiek trudności finansowe. Wprawdzie upadłość głównego kontrahenta (...) spółki jawnej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością została ogłoszona już w kwietniu 2007 roku, ale nie ma dowodów na to, że w grudniu 2006 roku, czy też kilka miesięcy wcześniej upadła spółka nie regulowała swoich zobowiązań wobec (...) spółki jawnej.

Nie można uznać, że B. C. i S. C. dokonali kwestionowanej darowizny z tej przyczyny, że mając świadomość pogarszania się sytuacji finansowej (...) spółki jawnej chcieli uchronić swój majątek przed egzekucją. Przedmiotowy lokal mieszkalny został przez nich nabyty w 1999 roku, gdy pozwana rozpoczęła studia i jest on położony w znacznej odległości od L., tj. w O., w którym pozwana studiowała. Od początku mieszkała tam M. J., początkowo sama, potem z K. J., a w 2004 roku wzięli oni ślub. Z tych przyczyn trzeba przyjąć, że lokal mieszkalny położony w O. przy ulicy (...) rzeczywiście od samego początku był przeznaczony M. J., a następnie też pozwanemu i ostatecznie otrzymali go oni w darowiźnie. Jest to sytuacja częsta w stosunkach rodzinnych i w żaden sposób nie wskazuje ona na dokonanie skarżonej czynności w celu (nawet ewentualnym) ochrony mieszkania przed roszczeniami powoda czy innego wierzyciela. Zresztą gdyby taka była rzeczywista motywacja dłużników, to z pewnością mogli oni wybrać inny, trudniejszy do zaskarżenia sposób wyzbycia się własności.

Brak przesłanki świadomości B. C. i S. C. pokrzywdzenia wierzycieli, w tym powoda, wskutek zawarcia umowy darowizny lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ulicy (...) z dnia 19 grudnia 2006 roku uniemożliwił uwzględnienie żądania o uznanie tej czynności za bezskuteczną w stosunku do powoda, niezależnie od tego, czy zaistniały pozostałe przesłanki skargi pauliańskiej z art. 527 i nast. k.c.

Końcowo należy zatem tylko wskazać, że nie mogły odnieść zamierzonego przez pozwanych skutku zarzuty apelacji, w ramach których kwestionowali oni przyjętą przez Sąd I instancji na kwotę około 1.000.000 złotych obecną wartość nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) oraz oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność ustalenia aktualnej wartości tej nieruchomości. Nawet jeżeli obecna wartość nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) jest większa niż 1.000.000 złotych, to nie można uznać, że nieruchomość ta wystarczy do zaspokojenia powoda, skoro nie została ona zbyta w drugiej licytacji w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Lidzbarku Warmińskim M. K. z wniosku (...) w W. i powoda przeciwko B. C. i S. C. (k. 819-820). W konsekwencji, wbrew przekonaniu pozwanych, nie mógłby znaleźć zastosowania art. 533 k.c. Według tego przepisu osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, może zwolnić się od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela żądającego uznania czynności za bezskuteczną, jeżeli wskaże mu wystarczające do jego zaspokojenia mienie dłużnika, przy czym, jak wskazuje się w orzecznictwie, ma być to mienie dłużnika, co do którego można - z najwyższym stopniem prawdopodobieństwa graniczącym z pewnością -

przyjąć, iż pozwoli na pełne zaspokojenie wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2006 roku, III CSK 8/2006, Lex nr 190511; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 października 2013 roku, I ACa 405/13, LEX nr 1386073).

Dlatego Sąd Apelacyjny również oddalił ponowiony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...).

Korekta rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie żądania głównego skutkowałą zmianą orzeczenia tego Sądu o kosztach procesu.

Ostatecznie pozwani wygrali proces w pierwszej instancji i dlatego zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. powód powinien zwrócić solidarnie pozwany poniesione przez nich w postępowaniu przed Sądem Okręgowym koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Pozwani wygrali proces w drugiej instancji i dlatego powód powinien zwrócić solidarnie pozwany poniesione przez nich w postępowaniu odwoławczym opłatę sądową od apelacji w kwocie 10.000 złotych i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).